

Prezydent: W Wiśle jaśniejsza strona

Data publikacji: 15.12.2012 17:30

Prezydent Bronisław Komorowski spotkał się z rodzinami górników poległych podczas pacyfikacji kopalni "Wujek" w 1981r. Spotkanie odbyło się w Zameczku Prezydenckim w Wiśle na Zadnim Groniu.

– *Jest mi bardzo miło, że zechcieliście Państwo przyjąć moje zaproszenie do odwiedzenia Wisły, do odwiedzenia rezydencji prezydenta, którą swego czasu lud śląski ofiarował Polsce, aby prezydenci pamiętali o Śląsku, aby nie tylko tu odpoczywali, ale aby częściej myśleli o tutejszych sprawach śląskich, polskich* – mówił Prezydent RP Bronisław Komorowski. Nie krył satysfakcji, że w Wiśle może się spotkać z rodzinami tych, których rany po stracie bliskich – synów, ojców, mężów, braci są ciągle niezabliźnione. – *Zapewne upływ czasu może łagodzić wiele rzeczy. Wiele spraw może przytłumić i zabliznić wiele ran, ale są pewnie takie rany, polegające na utracie osób najbliższych w warunkach dramatycznych, które powodują, że są to rany nie do zabliźnienia* – mówił prezydent.

Dodał też, że sam pamięta doskonale moment, kiedy dowiedział się o pacyfikacji kopalni „Wujek”, kiedy był internowany. – *Pamiętam ten moment ściśnięcia serca, gdy do obozu internowania przyszła wiadomość o tym, że padły strzały i zginęli górnicy, że być może krew leje się jeszcze w innych miejscach kraju. Pamiętam te straszne wiadomości, które nadchodziły o strajkach, czasem bardzo dramatycznych, jak na kopalni "Piaś". Wszystko to razem przeżywalismy 31 lat temu. Razem* – dodał prezydent.

Podczas spotkania z rodzinami pomordowanych górników Prezydent RP stwierdził, że łamiąc się z nimi opłatkami pragnie przełamać się również ze wszystkimi rodzinami polskimi, które cierpią z powodu trudnych do zabliźnienia ran poległych w walce o wolność ojczyzny - w walce o lepsze prawa, godniejsze warunki życia, po prostu o lepszą Polskę.

Prezydent wyraził również nadzieję, że bliscy górników w Wiśle, spędzą miły przedświąteczny czas, że będzie to jaśniejszy czas w rodzinach poległych górników. – *Są różne barwy życia. Obok dramatu i nieszczęścia zawsze są chwile radości, chwile barwne, przyjemne, pozwalające patrzeć optymistycznie na świat i na siebie samych* – zakończył Bronisław Komorowski.

Dorota Kochman

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)